

Sygn. akt IV KO 133/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **B.B.**

oskarżonej o czyny z art. 178a § 1 k.k. i z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 28 listopada 2019 r.

wniosku Sądu Rejonowego w C.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. a contrario

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w C. w dniu 2 października 2019 r. wpłynął akt oskarżenia przeciwko B.B., wcześniej złożonej z urzędu sędziego, której zarzucono popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Postanowieniem z dnia 14 października 2019 r., sygn. akt VII K (...), wymieniony Sąd na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał, że „B.B. została powołana na stanowisko sędziego w 1996 roku (...). Początkowo orzekała w Sądzie Rejonowym w K., a od 2006 roku, po utworzeniu Sądu Rejonowego w S., została jego prezesem i przewodniczącą IV Wydziału Ksiąg Wieczystych. Tak S., jak i K., są miastami ościennymi, z którymi graniczy C., zaś specyfiką aglomeracji śląskiej jest to, iż miejska zabudowa kolejnych miast stanowi niejako ciągłość (G.). Tak C., jak i S. należą do tego samego okręgu sądowego - Sądu Okręgowego w

K..” Ta okoliczność, zdaniem sądu właściwego miejscowo do rozpoznania przedmiotowej sprawy, rodzi obawę „przed przyszłymi niekorzystnymi społecznie ocenami sposobu prowadzenia sprawy i wydanego rozstrzygnięcia”, przy czym „społeczne obawy w tej sprawie, nagłośnionej medialnie, mogą być dla osób nie znających szczegółów sprawy i nie uczestniczących w rozprawach za uzasadnione. Pełnienie przez oskarżoną funkcji prezesa w sąsiednim sądzie, długoletnia praca w wymiarze sprawiedliwości w bezpośredniej bliskości tutejszego Sądu mogą bowiem rodzić powszechne przekonanie, iż oskarżonej po wielu latach pracy, w tym udziału we wspólnych szkoleniach, zebraniach itp. znany jest tak szeroki krąg sędziów i prokuratorów w okręgu katowickim, a przede wszystkim w ościennych wobec S. jednostkach, iż będzie ona mogła wywierać w drodze koneksji służbowo-towarzyskich nieformalny wpływ na przebieg postępowania w szczególności w sytuacji, w której nie przyznaje się do stawianego jej zarzutu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Okoliczności przedstawione przez Sąd Rejonowy w C. nie skłaniają do zastosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Przez najwyższą instancję sądową jest ona traktowana jako wyjątkowa, do czego m.in. skłania treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak i okoliczność, że jej nadużywanie w istocie szkodzi dobru wymiaru sprawiedliwości, sugerując podatność sądów na wpływy czynników zewnętrznych, a tym samym podając w wątpliwość ich zdolność do obiektywnego orzekania. Zarazem przyjmuje się, że autorytet sądu buduje sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i wydanie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny dowodów, sprawiedliwego orzeczenia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, LEX nr 551465).

Zapewne, należałoby uwzględnić wniosek, gdyby B.B. w przeszłości, zwłaszcza bezpośrednio przed złożeniem z urzędu, pełniła służbę w Sądzie Rejonowym w C.. Natomiast nie przekonuje teza, na której oparte jest wystąpienie tego Sądu, że sam fakt pełnienia w przeszłości przez wymienioną służby w sądzie położonym na terenie aglomeracji śląskiej może zrodzić wątpliwości, nawet u osób racjonalnie oceniających sytuację, co do zdolności obiektywnego rozpoznania sprawy przez inny sąd położony na tym terenie (kwestią mało znaczącą jest sąsiedztwo C. i S.). Kryje się za tą tezą założenie, że według osób postronnych,

sam fakt pełnienia przez sędziów służby na terenie tego samego okręgu wytwarza między nimi bardzo bliskie więzi i solidaryzm grupowy, wynikający m.in. z udziału „we wspólnych szkoleniach, zebraniach itp.” Trudno jednak przyjąć, że założenie to jest racjonalne. Pomijając fakt, że w okresie pełnienia służby sędziowskiej oskarżona zapewne nie uczestniczyła z sędziami pionu karnego we wspólnych szkoleniach, czy zebraniach, bowiem nie orzekała w sprawach karnych (osoba zainteresowana jest w stanie to ustalić, skoro, co podkreślił Sąd *meriti*, zdarzenie objęte aktem oskarżenia, jak i przebieg postępowania dyscyplinarnego były relacjonowane w telewizji, prasie i mediach internetowych), jest zrozumiałe, że zwłaszcza w okręgach grupujących dużą liczbę sędziów, do których należy okręg (...), więzi między sędziami, szczególnie gdy pełnią służbę w różnych sądach i rozstrzygają odmienne tematycznie sprawy, z reguły są nader luźne. Podobnie, zbyt daleko idące jest przypuszczenie, że realne jest powstanie powszechnego przekonania, iż oskarżona posiada takie koneksje służbowo-towarzyskie, że przy ich pomocy będzie mogła wywierać nieformalny wpływ na przebieg postępowania w Sądzie Rejonowym w C.. Kryje się za tym następne nieuprawnione założenie, że, według opinii społecznej, była sędzia jest skłonna podjąć kolejne nielegalne zachowania, tym razem w celu łagodnego jej potraktowania przez sąd orzekający, a ten na takie zabiegi będzie podatny. Można więc przyjąć, że dobru wymiaru sprawiedliwości będzie sprzyjało nie przekazanie sprawy innemu sądowi, ale rzetelne rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy, który w toku jawnej rozprawy wykaże swój obiektywizm, a tym samym wzmocni przekonanie o prawidłowym działaniu wymiaru sprawiedliwości. Na marginesie celowe będzie odnotować, że wspomniane w rozpatrywanym wystąpieniu postępowanie dyscyplinarne wobec ówczesnej sędzi, w pierwszej instancji było prowadzone przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) (Sąd ten zezwolił też na pociągnięcie sędzi do odpowiedzialności karnej), którego położenia na terenie aglomeracji śląskiej, gdzie sędzia orzekała, nie traktowano jako przeszkody do rozpoznania jej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.